

Recenzja

prof. dr hab. med. Wiesław Jędrzejczak

specjalista chorób wewnętrznych, hematologii, onkologii i transplantologii klinicznej, Klinika Hematologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych, Uniwersyteckie Centrum Kliniczne Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego

Zacznę od anegdoty. Kilkanaście lat temu jedna z moich współpracownic po „wyrztałowo” zdany egzaminie specjalizacyjnym z hematologii postanowiła w następnej kolejności zabrać się za prokreację. Wróciła do pracy po około 3 latach, urodzeniu i wstępnym odchowaniu dwójki dzieci. Po kilku dniach przyszła do mnie i powiedziała: „Panie profesorze, to jakaś inna hematologia niż ta, której się uczyłam”. Pracując i codziennie wdrażając jakieś nowości, nie zdajemy sobie sprawy, jak szybko zmienia się dziedzina, którą się zajmujemy. I to jest argument za powstawaniem takich książek jak obecna.

W ciągu ostatnich kilku lat w każdej z omawianych jednostek chorobowych uzyskano znaczący postęp i wprowadzono nowe leki i/lub metody lecznicze. Niektóre są „pierwszymi w swojej klasie”, czyli pierwszymi wykorzystującymi nowy mechanizm działania. Autorzy przedstawiają to, co jest już dostępne w danej jednostce chorobowej na świecie, a także informują, czy i z jakimi ograniczeniami jest to obecnie dostępne w Polsce. Postęp nie ogranicza się jednak tylko do leczenia. Zmienia się również diagnostyka z coraz szerszym wykorzystaniem metod molekularnych i rozróżnianiem odmian chorób oraz oceną ich rokowania na tym poziomie. Książka wydaje się być adresowana do szerszego grona odbiorców niż tylko hematolodzy, gdyż ograniczając się do kilku podstawowych jednostek chorobowych, przedstawia je kompleksowo, od epidemiologii, przez objawy, diagnostykę, aż po metody lecznicze.

Te ostatnie oprócz wspomnianej wcześniej innowacyjności obejmują także wykorzystanie nowych metod w kolejnych nawrotach omawianych chorób. To ostatnie oddaje obecną sytuację w hematologii, gdzie

obok wyleczeń lub tzw. remisji wolnej od leczenia, czyli stanu, w którym pacjent żyje bez objawów choroby i leczenia, wiele schorzeń dawniej szybko zabijających chorego stało się chorobami przewlekłymi. Tu choroba składa się z naprzemiennych okresów remisji i nawrotów zwalczanych kolejno metodami o coraz to innym mechanizmie działania. Pewnym mankamentem książki na temat najczęstszych nowotworów leczonych przez hematologów jest brak rozdziałów dotyczących ostrych białaczek szpikowych i przewlekłych nowotworów mieloproliferacyjnych, w których w ostatnich latach również zanotowano istotny postęp.

Tym niemniej, publikacja powinna dobrze służyć lekarzom i studentom medycyny, także dlatego, że „dobrze się ją czyta” – jest napisana w przystępny sposób, bez epatowania mało znanymi terminami hematologicznymi. Gorąco ją polecam.